

Jerzy Swędrowski

Realizm słowa Bożego

Collectanea Theologica 81/1, 5-16

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY SWĘDROWSKI, ŁOWICZ

REALIZM SŁOWA BOŻEGO

Tajemnica przyjścia na świat Jednorodzonego Syna Bożego uświadamia, że zbawienie dokonuje się w realnym świecie, że Zbawiciel, przyjmując ludzkie ciało, wkracza w historię człowieka, by go zbawić. Jeśli niezmienny i wieczny Bóg przychodzi do człowieka, już nie potrzeba lękać się niepewności losu, lecz wychodzić ku perspektywie życia w Bogu. Pytania o początek i sens istnienia znajdują odpowiedź w Prologu Ewangelii wg św. Jana: „Na początku było Słowo” (J 1,1). Ojciec Święty Benedykt XVI w Posynodalnej adhortacji apostołskiej *Verbum Domini* stwierdza: „Będąc świadomi fundamentalnego znaczenia słowa Bożego w odniesieniu do wiecznego Logosu Boga, który stał się człowiekiem i wsłuchując się w to słowo, uznajemy dzięki Objawieniu biblijnemu, że stanowi ono fundament całej rzeczywistości. (...) To przesłanie jest dla nas wyzwajające. Słowa Pisma świętego wskazują bowiem, że nic nie jest owocem irracjonalnego przypadku, ale wszystko istnieje, bo tak chciał Bóg, należy do Jego planu, którego centrum stanowi zaproszenie do uczestniczenia w życiu Bożym w Chrystusie”.¹

XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów 5-26 października 2008 r. zajęło się rozważaniem miejsca słowa Bożego w życiu i misji Kościoła. Na początku pierwszego rozdziału adhortacji Ojciec Święty Benedykt XVI stwierdza: „Nowość Objawienia biblijnego polega na tym, że Bóg daje się poznać w dialogu, który pragnie prowadzić z nami. (...) Uczynieni na obraz i podobieństwo Boga miłości, możemy zatem zrozumieć samych siebie jedynie wtedy, gdy z uległością poddajemy się działaniu Ducha Świętego. Tajemnica losu człowieka wyjaśnia się bowiem ostatecznie w świetle Objawienia dokonanego przez słowo Boże”.² Skuteczność przekazu słowa Bożego

¹ Benedykt XVI, *Verbum Domini*, Watykan 2010, s. 19-20, nr 8.

² *Tamże*, s. 15-16, nr 6.

u początków chrześcijaństwa wypływała z wierności koncepcji kerygmatycznej, głoszenia słów i czynów Chrystusa.

Pojęcie i znaczenie terminu „kerygmat”

Termin „kerygmat” pochodzi z języka greckiego i oznacza proklamację, obwieszczenie przez publicznego posłańca, a także dotyczy treści i czynności głoszenia.³ W Biblii termin *kerygma* pochodzi od rdzenia *keryk* i odnosi się do czynności głoszenia słowa Bożego. W Starym Testamencie głosicielami byli prorocy, którzy zapowiadali sąd Boży, wzywali do pokuty i przyjęcia łaski samego Boga (Jl 1,14;2,1;4,9; Jon 1,2;3,2;4,5). Jan Chrzciciel kontynuował ich nauczanie prorockie, wzywając do pokuty i obwieszczając bliskość królestwa Bożego (Mk 1,4-8;Mt 3,7-10; Łk 3,10-14).⁴ Zasadniczą treść kerygmatu przekazuje Jezus Chrystus, który obwieszcza nadchodzące królestwo Boże.

W kaznodziejstwie kerygmat oznacza apostołskie głoszenie słowa Bożego w Kościele pierwotnym. Zostało ono spisane w Ewangeliach. Przykładem takiego kerygmatu są mowy św. Piotra (Dz 2,14-39; 3,12,26; 4,8-12). Odwołuje się on w nich do przepowiadania proroków i ukazuje słuchaczom osobę Jezusa z Nazaretu, którego wiarygodność Bóg potwierdził niezwykłymi czynami, cudami i znakami. Piotr głosił chwałę Mesjasza, który z postanowienia Bożego został wydany, przybity do krzyża i zabity, ale przez Boga został wskrzeszony i wywyższony. „Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy ochrzczi się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dz 2,38) – to przywołane zakończenie mowy św. Piotra najczęściej kończy homilie.

W podobny sposób treść słowa Bożego przekazywał św. Paweł: „Paweł, sługa, z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, która Bóg wcześniej zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. Jest to Ewangelia o Jego Synu...” (Rz 1,1-2). Kerygmat apostołski jest więc odzwierciedleniem przepowiadania Jezusa Chrystusa, które wyjaśnia się w świetle Jego śmierci i zmartwychwstania. Osoba Jezusa Chrystusa znajduje się w centrum nauczania, a kerygmat ujmuje szczególne związki Boga z życiem człowieka. Kerygmat jest bowiem głoszeniem Chrystusa obecnego

³ A. Paciorek, *Kerygmat w: Encyklopedia Katolicka*, t. VIII, Lublin 2000, szp. 1360.

⁴ *Tamże*.

i działającego w historii ludzkości. W kerygmacie słowo Boże jest bezpośrednio skierowane do człowieka. Działanie tego słowa sprawia, że to, co raz dokonało się w Jezusie Chrystusie dla naszego zbawienia, współcześnie realizuje się mocą Ducha Świętego w życiu wierzących. Jezus Chrystus jest „mocą Bożą i mądrością Bożą” (1Kor 1,24), dlatego kerygmat jest oparty nie na sile słowa mówiącego, ale na wewnętrznej dynamice łaski Bożej, która ujawnia się w świadectwie życia autentycznie chrześcijańskiego.

Świadectwo głoszącego

W świecie greckim keryks, czyli głosiciel, zobowiązany był do wiernego przekazania słów swojego pana. Wierność ta dotyczyła zarówno treści, jak i formy. Wierność na płaszczyźnie treściowej polegała na tym, by otrzymane słowa przekazać w całości, bez dokonywania w nich uzupełnień czy skrótów. Natomiast wierność na płaszczyźnie formalnej dotyczyła samego sposobu przekazu posiadanych treści. Sposób ten określała instrukcja, którą posyłający dołączał do przekazywanej informacji. Jej celem było zabezpieczenie informacji przed sfałszowaniem ze strony wysłannika, który w tamtych czasach uchodził za człowieka godnego zaufania, ale nierzadko gadatliwego i skłonного do przesady.⁵

Kerygmat oznacza głoszenie słowa, ale nie tylko w znaczeniu werbalnym, niesie on bowiem treść tego, co zostało powiedziane i ogłoszone. Treść kerygmatu, która jest orędziem o Jezusie Chrystusie, należy wiązać z wiarą i świadectwem tego, który głosi, nie zapominając o słuchaczu. Istotą kerygmatu jest ewangelizacja dokonująca się przez proklamację słowa Bożego oraz przykład zgodnego z nim codziennego życia chrześcijanina.

Słowna forma kerygmatu winna być prosta i zrozumiała, pozostając narzędziem przekazu prawdy. Klemens Aleksandryjski uczył, że zbyt wielka dbałość o piękno stylu rodzi niebezpieczeństwo oderwania słuchaczy od samej prawdy. Ideałem keryksa jest człowiek głęboko wierzący, przepełniony Duchem Bożym, który przez doskonałą miłość upodabnia się do Chrystusa i utożsamia z Jego zbawcą misją. Grzegorz z Nazjanzu zaznacza, że formacja intelektualna keryksa zakłada jego wykształcenie ogólne, filozoficzne, a także możliwie

⁵ W. Przyczyna, *Kaznodzieja jako herold*, w: t e n z e (red.), *Sługa słowa*, Kraków 1997, s. 52.

doskonałą znajomość Pisma Świętego i Tradycji w celu uzyskania prawdziwej mądrości i duchowego zrozumienia tajemnic wiary. Keryks winien się zapoznać z podstawowymi wartościami nauki i kultury osób, do których będzie kierował swoje słowa. W zakresie formacji moralnej i duchowej winien on być wolny od grzechu ciężkiego, opany, skromny, bezinteresowny, spełniać dobre czyny oraz z miłości do Boga być gotowym na przyjęcie śmierci męczeńskiej.⁶ Tylko taka wszechstronna formacja głoszącego pozwoli mu trafić z orędziem zbawczym do wszystkich ludzi i podejmować dialog także z błędzającymi w wierze i będącymi poza Kościołem.

Kaznodzieja jest posłany przez Kościół. U podstaw tego posłania znajdują się sakramenty: chrztu, bierzmowania i kapłaństwa, które upoważniają do głoszenia słowa Bożego w ramach sprawowanej liturgii (por. KPK kan.768 par.1). Formalnie potwierdza to misja kanoniczna, czyli upoważnienie do przepowiadania, dające udział w misji prorockiej, powierzonej przez Chrystusa apostołom. Jest to gwarancja i potwierdzenie, że nikt nie może uzurpować sobie władzy dysponowania słowem Bożym. Zwrócił na to uwagę papież Paweł VI w *Evangelii nuntiandi*, stwierdzając: „...dzieło ewangelizacji nie jest niczym aktem osobistym i samotnym, ale całkowicie kościelnym. Dlatego, kiedy choćby najpospolitszy kaznodzieja, katechista, czy duszpasterz, w jak najbardziej odległym kraju, głosi Ewangelię, gromadzi swą małą wspólnotę, udziela sakramentów, choćby był sam wykonuje akt Kościoła, a jego dzieło zapewne łączy się z działalnością ewangelizacyjną całego Kościoła. Stąd wniosek, że działa on nie na podstawie misji samowolnie uzurpowanej ani na mocy osobistej inspiracji, ale w łączności z posłannictwem Kościoła oraz w jego imieniu (EN 60)”.⁷

W katechezie 5 maja 2010 r. w czasie audiencji generalnej Ojciec Święty Benedykt XVI mówił: „W ostatnich dziesięcioleciach, występowały tendencje, które podkreślały w tożsamości i misji kapłana wymiar głoszenia, odrywając go od tego wymiaru uświęcania. Często podkreślano, że czymś koniecznym jest, aby wyjść poza duszpasterstwo czysto sakramentalne. Ale, czy możliwe jest sprawowanie autentycznej posługi kapłańskiej, «pozostawiając» duszpasterstwo sakramentalne? Co tak na prawdę oznacza dla kapłanów ewangelizować, na czym polega tak zwany priorytet głoszenia? Tak jak czytamy

⁶ F. D r a c z k o w s k i, *Kerygmat w przekazach patrystycznych*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VIII, szp. 1363.

⁷ Cyt. za: W. P r z y c z y n a, *Kaznodzieja jako herold*, s. 56-57.

w Ewangeliach, Jezus podkreśla, że głoszenie Królestwa Bożego jest celem jego misji. Głoszenie to jednak nie jest jedynie «mową», lecz zakłada jednocześnie działanie Jego samego. Znaki i cuda, jakich Jezus dokonuje, wskazują, że Królestwo przychodzi jako rzeczywistość obecna, która utożsamia się z jego Osobą: słowo i znak są nierozdzielne. Podobnie rzecz ma się z ministrem wyświęconym: reprezentuje on Chrystusa, Pośląca Ojca, jest Jego obecnością, kontynuuje Jego misję poprzez «słowo» i «sakrament», które stanowią te dwie podstawowe kolumny postęgi kapłańskiej».⁸

Treść głoszonego kerygmatu

Kerygmat jest przepowiadaniem Dobrej Nowiny o zbawieniu objawionym i dokonany przez Boga w Jezusie Chrystusie. To nauczanie oparte jest na autorytecie Boga, od którego pochodzi i dokonuje się w Kościele mocą Ducha Świętego. Głoszone prawdy zbawcze są uobecnianie i aktualizowane zwłaszcza w liturgii i sakramentach. Kerygmat buduje Kościół, bowiem przekazuje prawdy o zbawieniu i uobecnia wydarzenia zbawcze w wymiarze misteryjnym, sakramentalnym i moralnym. Kerygmat niosący prawdy objawione jest źródłem i normą dla dogmatu i teologii. Jego treścią jest prawda o zbawieniu dokonany w pełni czasu przez Jezusa Chrystusa i uobecnianym mocą Ducha Świętego w Kościele dla ludzi wszystkich miejsc i czasów.⁹

Bóg daje się poznać człowiekowi i udziela swej łaski przez słowa i czyny, po to, by zaprosić go do wspólnoty ze sobą, mówi o tym Konstytucja o objawieniu Bożym *Dei verbum*: „Spodobało się Bogu w swojej dobroci i mądrości objawić samego siebie i ukazać tajemnicę swojej woli... Przez to objawienie niewidzialny Bóg w swojej wielkiej miłości przemawia do ludzi jak do przyjaciół i przestaje z nimi, aby zaprosić do wspólnoty ze sobą” (nr 2). Ponieważ objawienie dokonało się w historii, należy zauważyć, że, głosząc jego treść, trzeba zwrócić uwagę na sytuację współczesnego człowieka.

⁸ www.radiomaryja.pl/pdf/pdf.php?r=au&id=21346.

⁹ B. B r z u s z e k, *Kerygmat w Teologii dogmatycznej*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VIII, szp. 1364.

Chodzić w obecności Boga

Adhortacja *Verbum Domini* uświadamia, jakie jest miejsce człowieka świecie i jego miejsce wobec Boga. Mówiąc o powołaniu człowieka do Przymierza z Bogiem, papież Benedykt XVI stwierdza: „Tajemnica Przymierza wyraża tę relację między Bogiem, który wzywa swoim słowem, a człowiekiem, który odpowiada, przy pełnej świadomości, że nie chodzi o spotkanie dwóch równorzędnych partnerów; to co nazywamy Starym i Nowym Przymierzem nie jest aktem porozumienia między dwiema równymi sobie stronami, lecz czystym darem Bożym. Bóg przez ten dar swojej miłości, pokonując wszelki dystans, czyni nas naprawdę swoimi partnerami, by mogło się urzeczywistnić oblubieńcze misterium między Chrystusem i Kościołem”.¹⁰

Chodzi tutaj zatem o potrzebę wprowadzenia w tajemnicę spotkania z Bogiem, w mistagogię. Termin ten pochodzi z języka greckiego i oznacza wprowadzenie w misteria, albo wtajemniczenie. Słownik określa mistagoga jako tego, który wprowadza w misteria, jest przewodnikiem, nauczycielem czy także kapłanem chrześcijańskim.¹¹

Nauczanie w epoce patrystycznej charakteryzowało się odkrywaniem zasad chrześcijańskiego nauczania w pouczeniach i przykładzie Jezusa Chrystusa.¹² To odkrywanie zasad wiąże się z poznawaniem sprawowanego misterium, w którym uczestnik staje wobec symboli i obrzędów religijnych, w których sprawujący działa w imieniu samego Boga. Szczególną okazję do poznawania i uczestniczenia w misterium chrześcijańskim pierwszych wieków mieli katechumeni, przygotowujący się do przyjęcia chrztu św. w Wielką Sobotę. Szczególne znaczenie miały katechezy wygłaszane podczas Wielkiego Postu i w okresie wielkanocnym. Z zachowanych tekstów podstawowe znaczenie mają katechezy św. Cyryla Aleksandryjskiego.¹³ *Katechizm Kościoła Katolickiego* mówi o katechezie liturgicznej i określa ją jako mistagogię. Zwraca uwagę na przejście od tego, co widzialne, do tego, co niewidzialne, a także na drogę od znaku do poznania rzeczywistości (KKK 1075).

¹⁰ Benedykt XVI, *Verbum Domini*, s. 19-20, nr 22.

¹¹ Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, Warszawa 1962, t. III, s. 181.

¹² K. Panuś, *Kaznodziejstwo*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VIII, szp. 1307.

¹³ W. Patera, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, Częstochowa 2002, s. 186.

Liturgia jest wydarzeniem nadprzyrodzonym, w którym dokonuje się dzieło paschalne Jezusa Chrystusa w konkretnej wspólnocie kościelnej. Świadomość specyfiki każdej wspólnoty wywołuje konsekwencje przygotowania właściwego klimatu, by wydarzenia zbawcze nie niosły ze sobą pozorów tylko jurydycznych, ceremonialnych i rytualnych. Dynamika dialogu człowieka i Boga musi łączyć się z aktualnym doświadczeniem egzystencjalnym.¹⁴ Z tego względu potrzeba mistagogicznej interpretacji jest nieustannie aktualna. Poszczególne sformułowania liturgiczne zawarte w sprawowanej liturgii, nawet zaczerpnięte z Pisma Świętego, są dla wielu słuchaczy niejasne. Im bardziej pogłębiona religijność, tym słuchacze wykazują większe zainteresowanie tematyką związaną z wiarą. Jednak jeśli religijność zmienia się z ortodoksyjnej w selektywne podejście do spraw wiary, wzrasta zapotrzebowanie na budzenie nadziei i dodawanie otuchy.¹⁵ Postawa człowieka oczekującego na pokrzepienie i umocnienie staje się okazją do wprowadzenia w tajemnicę Chrystusa, już nie tylko, by dać odrobinę otuchy, ale zaproponować spotkanie ze Zbawicielem. Przecież całe głoszenie słowa Bożego ma wymiar personalistyczny.¹⁶

Rola mistagogii w homilii

Istotą mistagogicznego wymiaru homilii jest wprowadzenie słuchacza w tajemnicę spotkania z Bogiem. Służą temu widzialne znaki, które, wyrażając niewidzialną łaskę, powinny być wyjaśniane i przybliżane. Pouczenie o dokonującym się misterium jest szczególnie istotne i rodzi wiele trudności. Należy bowiem mówić o rzeczywistości nadprzyrodzonej ludzkim, ograniczonym językiem. Chociaż współcześnie teksty liturgiczne przekazywane są wiernym w językach narodowych, ich zrozumienie napotyka wiele trudności. Z drugiej strony zauważa się, że misteryjny charakter sprawowanej liturgii ustąpił miejsca socjologicznemu podejściu do patrzenia na wspólnotę wiary.¹⁷ Zatrzymanie się nad głębią symboli, znaków i gestów i próba

¹⁴ J. K o p e ć, *Formacja liturgiczna w warunkach Kościoła Polskiego*, w: E. M a t e j a (red.), *Wprowadzenie soborowej odnowy liturgicznej*, Opole 1999, s. 98.

¹⁵ J. K o ł o d z i e j c z y k, *Religijność słuchaczy, a ich oczekiwania wobec kazań*, w: W. P r z y c z y n a (red.), *Słuchacz słowa*, Kraków 1998, s. 231

¹⁶ J. C a s s i d y, *These Might Help*, Dublin 2000, s. 6.

¹⁷ J. K o p e ć, *Formacja liturgiczna w warunkach Kościoła Polskiego*, s. 97.

ich wyjaśniania w kontekście misterium samego Boga są okazją do wprowadzenia w prawdziwe spotkanie Stwórcy i stworzenia.

Papież Jan Paweł II w swoim nauczaniu podkreślał, że liturgia jest nie tylko celebracją na płaszczyźnie estetycznej, nie może też służyć jedynie pedagogice czy ekumenizmowi, ale musi budzić świadomość obcowania z Tym, który jest po trzykroć Święty. Z tego względu postawa człowieka musi być przeniknięta szacunkiem i poczuciem zdumienia, jakie budzi obecność Majestatu Bożego.¹⁸

W tym kontekście mistagogia stanowi najmniej dotychczas znany komponent homilii. Określa ona postulat zjednoczenia z Bogiem. Dokonuje się to najpełniej w czasie sprawowanej Eucharystii, dlatego mistagogiczne ukierunkowanie głoszonego słowa zawsze kieruje ku nawiązaniu do ofiary mszy św. Zjednoczenie z Bogiem w Eucharystii zakłada także wcześniej praktykowane postawy modlitwy, przebaczenia, pomocy bliźniemu. To cały wysiłek naśladowania Chrystusa ma ukierunkować na pełne spotkanie i przebywanie z Bogiem.

Mistagogia jest także istotna w aspekcie moralnym. Jeśli kaznodzieja wzywa do postępowania godnego chrześcijanina, to mistagogia wskaże na źródło siły potrzebnej do pełnienia obowiązków chrześcijańskich. Chrześcijańska moralność, wskazując człowiekowi różne powinności, zapewnia konieczną pomoc do ich wypełnienia w zjednoczeniu z Bogiem w Chrystusie. W myśl słów św. Pawła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13) kaznodzieja może budzić entuzjazm i utwierdzać w przekonaniu o obecności Bożej w postępowaniu godnym chrześcijan.¹⁹

Zgodnie ze słowami Konstytucji o liturgii II Soboru Watykańskiego, homilia powinna wyklądać w ciągu roku liturgicznego tajemnice wiary i życia chrześcijańskiego. Teksty liturgiczne oraz udział w przeżywanych obrzędach są inspiracją do modlitwy i życia chrześcijańskiego, a pełny udział w liturgii prowadzi do p r z e n i k n i ę c i a wiary w życie chrześcijańskie. We wspólnocie Kościoła można doświadczyć bogactwa liturgii oraz zobaczyć jej wymiary: historiozbowczy, ewangelizacyjny, uświęcający, diakonijny oraz eklezjalny. Pozwoli to aktywniej budować wspólnotę uczniów Chrystusa. Uczestnictwo w liturgii pomoże przyczynić się do życia prawdziwie

¹⁸ J a n P a w e ł I I, *Przesłanie do Kongregacji do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów*, Niedziela 44(2001) nr 43, s. 4.

¹⁹ J. V r a b l e c, *Rola i miejsce ćwiczeń w dydaktyce homiletycznej*, w: G. S i w e k (red.), *W drodze na ambonę*, Kraków 1991, s. 82.

chrześcijańskiego, a przez to ujawniania innym tajemnicy Chrystusa i natury Kościoła.²⁰

Homilia ma pomóc człowiekowi w pełnym zjednoczeniu z Chrystusem eucharystycznym. Słowo głoszone przez kaznodzieję ma zdynamizować świadomość, że pod osłoną znaków realnie, na gruncie wiary dochodzi do spotkania z Chrystusem. Dlatego słowo wygłaszane nabiera niejako wymiaru sakramentalnego. Ma ono oznaczać, czyli precyzować, symbolikę gestów i wskazywać na ich sens religijny. Jeśli liturgia jest wspólnym działaniem Jezusa Chrystusa i wierzących, to wiara pozwala na odczytywanie sensu znaków i płynących z nich zobowiązań moralnych. Jednak czytania mszalne i głoszona homilia otrzymaną już wiarę wyraża i pogłębia.²¹ Refleksja nad zbawczym działaniem słowa Bożego wiąże się z uświadomieniem sobie, że jest ono nośnikiem łaski. Jeśli nie sposób nazywać wprost słowa Bożego sakramentem, to należy głosić je ze świadomością, że urzeczywistnia ono to, co wskazuje, czyli łaskę Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym.²²

Mistagogia, jako określenie zaczerpnięte z języka misterii, oznacza wprowadzenie neofitów w poznanie obrzędów i właściwe ich sprawowanie. Ojcowie Kościoła zaadaptowali ten termin także do wprowadzenia w misterium Eucharystii.

Szczególnie bogata symbolika i obrzędowość wiąże się ze sprawowaniem sakramentu chrztu św. Jest to okazja do wyjaśnienia symboliki poszczególnych znaków, nie tylko zainteresowanym, ale całej wspólnocie zgromadzonego Kościoła. Jednak nie powinno się na tym poprzestawać, te wyjaśnienia mają wprowadzić w misterium wiary, w której dokonuje się spotkanie ze Zbawicielem. To spotkanie dokonuje się wtedy, gdy proklamowana jest Ewangelia, kiedy wyjaśnianie słów Dobrej Nowiny uobecnia Chrystusa Pana przemawiającego nadal do człowieka w swoim Kościele „dziś”. Przecież II Sobór Watykański stwierdza o obecności Zbawiciela: „...jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi” (KL nr 7).

W kontekście „nowej ewangelizacji” warto zwrócić uwagę na ponowne wtajemniczenie w misterium Kościoła tych, którzy już chrzest

²⁰ L. S z e w c z y k, *Homilia w liturgii*, w: zbior. (red.), *Umiłować Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2002/2003*, Katowice 2002, s. 260.

²¹ W. P a z e r a, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, s. 188.

²² M. F i g u r a, *Sakramentalność słowa Bożego*, *Communio* 125(2001) nr 5, s. 96.

św. przyjęli. We wprowadzeniu do *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* czytamy: „Nowa praktyka przystępowania do sakramentów zarówno ułatwia zrozumienie Pisma św., jak i do tego stopnia powiększa wiedzę ludzi oraz wzbogaca ducha wspólnoty, że dla neofitów łatwiejsze i pożyteczniejsze staje się współzycie z resztą wiernych”²³. Powyższe stwierdzenie wydaje się także odpowiadać potrzebom ludzi, którzy z różnych względów znaleźli się daleko od centrum życia chrześcijańskiego, jakim jest Eucharystia i praktykowanie sakramentów.

Aspekty pastoralne

Wielu uczestników, a także obserwatorów życia religijnego, zauważa, że współcześnie głoszenie Dobrej Nowiny znalazło się niejako pośród innych „ofert” proponowanych w życiu publicznym. Teraz nadawca w kościelnej posłudze słowa musi zdobywać słuchacza, budzić jego zaufanie i walczyć o miejsce w jego świadomości. Ta nowa dla Kościoła sytuacja wymaga rozpoznania otaczającej rzeczywistości z jej wielogłosowością, zróżnicowaniem strategii komunikacyjnych i stylów językowych. Wiąże się to z koniecznością przekonującego sformułowania zbawczego orędzia, a jednocześnie nieulegania panującym modom oraz ujemnym zjawiskom komunikacji językowej²⁴. Nie można oczywiście traktować przepowiadania Dobrej Nowiny na równi z innymi formami komunikacji, ale świadomie głosząc orędzie Chrystusa, korzystać z dorobku i doświadczeń współczesnego postzegania komunikacji międzyludzkiej. Jeśli ludzie chętniej reagują na obraz niż słowo, jawi się potrzeba jasnego i przejrzystego sposobu przepowiadania. Język używany w kazaniach, według wielu postulatów, powinien być zrozumiały także dla wiernych, którzy nie znają terminów teologicznych. Natomiast odniesienie do rzeczywistości egzystencjalnej słuchaczy przyciąga ich uwagę i wiąże nauczanie z życiem.

Józef Vrablec wskazuje na przykłady z życia jako element uaktywnienia i pobudzenia słuchaczy do życia chrześcijańskiego. Obraz pozwala bowiem dotrzeć do najgłębszej warstwy duszy ludzkiej, jaką

²³ Zbior. (red.), *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, Katowice 1998, s. 31.

²⁴ D. Z d u n k i e w i c z - J e d y n a k, *Słuchacze kazań po odzyskaniu wolności w 1989 roku*, w: W. P r z y c z y n a (red.), *Słuchacz słowa*, s. 244.

według psychologów jest warstwa wyobrazeniowa. W tej warstwie duszy polecenia przemieniają się w czyny, a dusza ukierunkowuje się ku Bogu.²⁵ Nie bez znaczenia jest dobór przykładów budzących zaufanie i ukazujących pozytywne postawy człowieka. Wierni przychodzący na Eucharystię mają w swym życiu przykładów negatywnych aż nadto. Także korzystanie z tekstów Pisma Świętego jest szansą przekazania rzeczywistości objawionej, jeśli wynika z osobistego spotkania głoszącego homilię ze słowem Bożym.

Sytuacja człowieka, który przychodzi do stołu słowa Bożego i Eucharystii po pokrzepienie i umocnienie, jest okazją do katechizowania w szerokim tego słowa znaczeniu. Rozbrzmiewające słowo Boga naucza i pociąga do naśladowania Chrystusa. To słowo wprowadza w Tajemnicę Paschalną nie tylko w Wielką Sobotę, ale w czasie całego roku kościelnego. Wielcy głosiciele jak św. Ambroży czy św. Augustyn nie tylko wyjaśniali znaczenie obrzędów chrześcijańskich, ale mówili o tym, czego ochrzczeni już przynajmniej raz doświadczyli. Dokonując i uczestnicząc w celebracji, jest się wprowadzanym w tajemnicę. Nie chodzi tutaj o wyjaśnienie terminów, ale o wprowadzenie słuchaczy w historię zbawienia, która dokonuje się w celebracji. W sakramencie realizuje się historia zbawienia w odniesieniu do konkretnego człowieka, a przepowiadanie ma tę świadomość pobudzić i umocnić.

Jezus Chrystus formuje swoich uczniów w prawdziwym poznaniu misterium Boga i wprowadza ich w swój sposób myślenia, które jest różne od myślenia ludzkiego, także daje udział w sposobie swojego działania. Z tego względu homilia kerygmaticzna i mistagogiczna jest ukierunkowaniem ku realizowaniu udziału w życiu Bożym na gruncie codziennej egzystencji.

Element kerygmaticzny i mistagogiczny w homilii ukazuje specyficzną sytuację chrześcijanina. Z jednej strony jest on wszczepiony w Chrystusa przez chrzest św., a z drugiej kieruje ku dopełnieniu w życiu tego, co sakrament zapoczątkował. Kerygmat i mistagogia wprowadza w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Jezusa, to, co zostało usłyszane i przyjęte jedynie werbalnie, może się aktualizować w życiu chrześcijanina. Historia ucznia Chrystusa spleta się z historią Mistrza, dlatego element kerygmaticzny i mistagogiczny spełnia niewątpliwie rolę uświadomienia sobie i przyjęcia zbawczych prawd

²⁵ J. V r a b l e c, *Rola i miejsce ćwiczeń w dydaktyce homiletycznej*, s. 82.

w odniesieniu do siebie i drugiego człowieka. Wprowadzenie w życie Boże podkreśla osobistą relację Boga do człowieka i człowieka do Boga. Niezmiernie istotną sprawą jest uświadomienie sobie miejsca, gdzie to zbawcze spotkanie się dokonuje, św. Paweł stwierdza: „Nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” (Ef 2, 19-20).

Homilia jest okazją i szansą, by osadzone w liturgii prawdy wiary głosić i wyjaśniać, a jednocześnie prowadzić do pełnego spotkania we wspólnocie Kościoła. W swoim kerygmatycznym i mistagogicznym aspekcie może pomóc w otwarciu się na Boga i drugiego człowieka, by doszło do współpracy z łaską, by Kościół nie był już tylko instytucją, ale miejscem prawdziwego spotkania, gdzie uobecnia się dzieło zbawienia. XII Synod Biskupów z 2008 r. zachęca do dialogu. Ojcowie synodalni mówią o słuchaniu człowieka przez Boga oraz o odpowiedzi samego Boga: „W tym dialogu z Bogiem rozumiemy samych siebie i znajdujemy odpowiedź na najgłębsze pytania kryjące się w naszym sercu. Słowo Boże nie przeciwstawia się bowiem człowiekowi, nie niszczy jego autentycznych pragnień, co więcej, oświeca je, oczyszczając i doprowadzając do spełnienia”.²⁶ Realizm Bożego słowa pozwala pozbywać się przekonania, że Bóg nie interesuje się losem człowieka; potrzeba tutaj świadectwa wiary i cierpliwego prowadzenia ku spotkaniu.

ks. Jerzy SWĘDROWSKI

²⁶ B e n e d y k t XVI, *Verbum Domini*, s. 45, nr 23.